

Muzułmanie w Europie nie zamierzają się asymilować

29 grudnia 2013

Pracownicy Berlińskiego Ośrodka Socjologii postanowili przeprowadzić badania nad postawami światopoglądowymi muzułmańskich imigrantów mieszkających w Unii Europejskiej.

Przepytanych zostało 12 tysięcy wyznawców Allaha zamieszkujących Niemcy, Francję, Holandię, Austrię i Szwecję. Wyniki badań pokazały, że próby asymilacji tej grupy religijnej to tylko mrzonki lewicowych polityków, gdyż aż dwóch na trzech muzułmanów przedkłada swoje zasady religijne ponad prawo krajów, w których zamieszkują. Dość oczywiste, że podobnie odnoszą się do norm kulturowych panujących w tych krajach.

Do tego blisko połowa z nich uważa, że Zachód chce zniszczyć islam, a takie poczucie zagrożenia budzi jedynie chęć oporu i obrony własnego światopoglądu, a nie chęć do wtopienia się w społeczeństwo, na łonie którego zamieszkują.

Badacze porównali również stopień radykalizacji nastrojów muzułmanów w zależności od kraju, który zamieszkują. Wyniki przez nich uzyskane okazały się być bardzo interesujące. Mit rozpowszechniony na zachodzie mówi, iż fundamentalizm religijny jest reakcją na odrzucenie społeczne, jakiego podobno doznają muzułmanie w Europie. W rzeczywistości najradykalniejsze nastroje przejawiają mahometanie mieszkający w najbardziej zliberalizowanym i otwartym na imigrantów kraju, czyli Holandii.

„Ten fakt zaprzecza rozpowszechnionemu pogładowi, że religijny fundamentalizm jest reakcją na odrzucenie przez społeczeństwo. Nie jest tak, ponieważ muzułmanie w Niemczech mają przecież mniej praw niż w np. w Holandii – wyjaśnia socjolog Ruud Koopmans oraz dodaje, że „W żadnym europejskim kraju nie mają

tylu praw, co w Holandii”.

Na podstawie: euronews.com

Źródło: [Autonom](#)